

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 22 Sierpnia v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WIADOMOŚCI OD WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

(z Ruskiego Inwalida).

O działaniach Korpusu Oddzielnego Kaukazkiego, od d. 16 lipca.

Wojenny Gubernator Tyfliski, Jenerał-adjutant, *Sipiagin*, doniósł NAYJAŚNIETSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI, że z jego rozporządzenia, Jenerał-major *Hesse*, zehrawszy oddział z części woysk, rozłożonych w Imerecyi i Mingrelui, i przyłączywszy do niego milicyą Mingrelczyków, pod osobistém dowództwem władcy ich *Xiażęcia Dadiana*, d. 8 lipca obległ twierdzę *Poti*, i niezwłocznie rozpoczął do niej silny ogień ze trzech baterii. Po sześćcio-dniowej kanonadzie, która w budowach twierdzy niemałe zrzadziła szkody i zrobiła w szan-cach wyłom znaczny, dowódca twierdzy *Astan-Bek*, d. 14 sam naprzód zrobił propozycyą poddania twierdzy *Poti*, i podług umowy, zawartej z Jenerał-majorem *Hesse*, nazajutrz, t. j. dnia 15 lipca, załoga, składająca się z 600 mieszkańców różnych obwodów pogranicznych, wystąpiła i rozeszła się do swych domów, a woyska nasze zajęły *Poti* i cytadelę murowaną, nad uściem rzeki *Riona*. W tej twierdzy, ważnej ze swego położenia miejscowego, zdobyto 44 dział, 13 chorągwi, oraz wielką ilość narzędzi wojennych i zapasów żywności. Strata zaś nasza, podczas blokady, wynosi 7 poległych, a 14 ranionych z rang niższych.

O działaniach pod twierdzą Szumlą od d. 26 lipca.

Po odjeździe JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, d. 21 pod Szumlą; oprócz nieznaczney utarczki między Tureckimi a naszymi strzelcami tańcuchów przodowych, nic nie nastąpiło zasługującego na uwagę.

D. 22 Jenerał-Porucznik, *Iwanow*, znajdujący się z częścią swojej dywizyi w Czfliku, dokończył ufortyfikowania swojej pozycyi. D. 24 oddział, pod dowództwem *Xiażęcia Madatowa*, skutecznie silne obejrzanie, na lewém skrzydle nieprzyjaciela, od wioski *Mayno*, przez *Kadiskioy* do wioski *Boutar*. Oddział ten nigdzie nie spotkał nieprzyjaciela; położenie zaś miejscowe ściśle obejrzano, i postrzeżono, że na pasmie gór lewego swego skrzydła, nieprzyjaciel ma obszerną fortyfikacyą, opasaną bastyonami.

Kawaleria Turecka zgła więcej z twierdzy nie wyjeżdżała; podług świadectwa zbiegłych do nas Bulgarczyków, cierpi ona wielki niedostatek w prowiantach, a osobliwie w furazju. Podług opowiadania tychże Bulgarczyków, *Seras-kier-Husseyń-Pasza*, otrzymał z Konstantynopola urzędowe uwiadomienie, że nie będzie miał żadnego nadesłanego posiłku: gdyż wszystkie zbywające woyska w stolicy przeznaczone są do Morei.

D. 25 Jenerał-Porucznik *Ridiger*, z mocnym oddziałem, złożonym z piechoty, jazdy i artylerii, był wysłany na rozpoznanie prawego skrzydła nieprzyjacielskiego, w kierunku od Czflika do wsi *Kostesz*. Przed wyjściem tego oddziału z pozycyi, zajmowanej przez Jenerał-porucznika *Iwanowa* pod Czflikiem, przodowe nasze pikiety postrzegły, że dwu-tysięczny oddział nieprzyjacielski, złożony po większej części z ja-

zdy, który wyszedł z Szumli, pociągnął przez *Kostesz* ku *Eski-Stambułowi*. Jenerał-Porucznik *Ridiger* nie zwłócznie ruszył ku *Eski-Stambułowi*, ażeby przeciąć nieprzyjacielowi drogę, postawszy w tymże czasie na uważanie jego poruszeń partye, które wkrótce postrzegły, że on, minawszy wioskę *Drahikioy*, udał się w kierunku do *Czałykawaku*. Jenerał-Porucznik *Ridiger*, wnosząc, że oddział ten Turecki, wysłany jest dla konwojowania do Szumli transportów, zatrzymał się pod *Eski-Stambułem*, i zajął pozycyą, z której łatwo może przeciąć nieprzyjacielowi drogę w powrocie.

O działaniach pod twierdzą Sylistryą, od d. 15 lipca.

Jenerał piechoty, *Rot*, donosi, że nieprzyjaciel w d. 11, 12 i 13 robił kilka wycieczek, które były odparte ze stratą bardzo nieznaczną z naszej strony. Na górze zaś, do której przytykało lewe skrzydło korpusu blokującego, zrobiono fortyfikacyą i uzbrojono.

O działaniach pod twierdzą Warną, od dnia 30 lipca.

Od d. 24 do 30 lipca, usypano u podnóża gór, na których rozłożone są woyska nasze, pięć redut, zajmujących przestrzeń od morza do równiny, przytykającej do Limanu. Nad samym zaś brzegiem Limanu, postanowiono w nocy tegoż dnia założyć jedną jeszcze redutę; co uzupełni blokadę twierdzy ze strony jej północney.

Dnia 26 zrana, nieprzyjaciel zrobił mocną wycieczkę, w zamiarze spędzenia nas z pozycyi; ale po uporczywey rozprawie, która trwała do zachodu słońca, został odparty, i poniosłszy znaczną stratę, wrócił do twierdzy. W tymże dniu, ze strony floty, jedna fregata i statek bombardyerski, rozpoczęły bombardowanie twierdzy, które szło skutecznie, pomimo tego, że statki te były wystawione na silny ogień z baterii twierdzy. W miarę potrzeby będą one zastąpione przez inne.

W nocy z d. 26 na 27, Admirał *Greig*, wysłał oddział statków wiosłowych, pod dowództwem Naczelnika swojego sztabu, Kapitana 2ey rangi *Melichowa*, dla wzięcia flotylli Tureckiej, stojącej pod twierdzą. Korzystając z ciemney nocy, Kapitan *Melichow*, w największym porządku i cichości, trzymając się brzegu przylądka *Galaty*, okrążył odnogę, i zaszedłszy z tyłu flotylli nieprzyjacielskiej, bystro pomknął się ku niej. Nieprzyjaciel w ten czas dopiero postrzegł ruch naszych statków wiosłowych, kiedy one znajdowały się już od niego w połowie odległości wystrzału z broni ręczney. Rozpoczęły w tejże chwili z twierdzy i flotylli mocny ogień z dział i ręczney broni, nie mógł wstrzymać walecznych naszych żeglarzy; ze zwykłą sobie nieustraszonoscią, z okrzykiem *Ura!* rzucili się oni na statki tureckie, i pomimo sprzeciwiania się z rozpaczą, opanowawszy wszystkie bez wyjątku, pod gradem kartaczów z twierdzy, przyholowali je do floty: 14 statków, dwa uzbrojone barkazy, pięć dział, znaczna ilość zapasów i 45 jeńców, w których liczbie i naczelnik flotylli, są owocem tego śmiałego przedsięwzięcia, uwięczo-

nego zupełnym skutkiem, w oczach dowodzącego w Warnie, Kapitana-Paszy.

W tej rozprawie z naszej strony pdegiło 4, a raniono 37 ludzi; w liczbie ostatnich znajduje się trzech oficerów i jeden gardemarin. Stata zaś nieprzyjaciela nie równie jest większa; opócz poległych w bitwie, utracił on większą część ludzi, którzy byli na statkach; ci bowiem sądzą, że się ocalał wptaw, rzucili się do morza, gdzie dla ciemnej nocy, zapewne śmierć znaleźli.

D. 28, nieprzyjaciół powtórnie kusił się spędzić nas z zajętych pozycy; ale przez rztropne rozporządzenia Jenerała-Adjutanta Xiecia *Menszikowa* i odznaczającą się waleczność wojsk naszych, był odparty i ścigany do szanów twierdy. Piechota regularna Turecka po czterokroć napadała na 14ty półk strzelców i 2gi batalion 13tego, i za każdym razem, bez wystrzału, brana była na bagnety, i goniona aż do bramy twierdzy. Potyczka ta, która także cały dzień trwała, kosztowała nam nieznaczny straty; przez obie te wycieczki, utraciliśmy w ranionych 37 ludzi, a w poległych i tych, którzy nie wiadomo gdzie się podzieli, 25; na nie szczęście w liczbie ranionych znajduje się waleczny dowódca pieszego półku Nizowskiego, półkownik *Lewental*, który postradał lewą rękę. Nieprzyjaciół przez dwa dni wciąż zajmował się grabieniem swoich poległych; co dowodzi poniesionej znacznej straty. Na stronę południową twierdzy, jeszcze przez nas nieoblegoną, Jenerał-Adjutant Xiaże *Menszikow* posłał partyzantów, dla zniszczenia podwozów, mogących ciągnąć zza Balkanu do Warny.

Odessa dnia 4 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dnia 3, w tutejszej cerkwi Sobornej, w przytomności NAYJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, CESARZA JEGOMOŚCI i CESARZOWEJ JEYMOŚCI, oraz JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIAŻĘCIA MICHAŁA PAWŁOWICZA, były złożone dziękczynne modły Panu Bogu, za wzięcie twierdzy tureckiej *Poti*. Przy spełnieniu tego uroczystego obrzędu znajdowali się: postowie angielski i duński, wojskowi i cywilni urzędnicy i przebywający tu konsulowie państw zagranicznych.

— Wczora CESARZ JEGOMOŚĆ oglądał dwa szwadrony buhskiego ufańskiego półku i znajdujący się tu park artylleryi. NAYJAŚNIEJSZY PAN raczył być zupełnie zadowolonym szykownością ludzi i porządkiem, jaki był postrzeżony we wszystkich poruszeniach, przez nich wykonywanych.

— Wczora rano przybyła do Odessy z Kiustendzi fregata floty czarnomorskiej, *Sztandart*; w liczbie posażerów znajdowali się na niej JO. Xiaże *Filip Hessen-Homburg*, Xiaże *Montemar*, Poseł mdywczayny Króla Jegomości Francuzkiego przy dworze Petersburgskim, Jenerał Porucznik *Dernberg*, Poseł Nadzwyczajny Króla Jegomości Wielkiej Brytanii i Jenerał-Porucznik Hrabia *Nostic*.

— W czasie bitwy, zaszły d. 8 czerwca przeciw Kiustendzi, trzy statki kupieckie, z których dwa były pod banderą rossyjską, a jeden pod austriacką, zbliżyły się do twierdzy i strzelały do niej wspólnie z brygiem *Orfeuszem*, nie uważając na silny ogień nieprzyjacielski walczyły, dopóki wiatr zmieniony nie zmusił oddalić się na morze. Dwoma z tych statków, które były pod banderą rossyjską, kierowali szyprowie Atapazy Margaryto i Krzysztof Jankowicz, a trzecim szypier Barborowicz. CESARZ JEGOMOŚĆ NA y miłości wie y udarować raczył pierwszych złotemi medalami na wstędze s. Jerzego, z napisem: *za waleczność*, a ostatniego pierścieniem, ozdobionym brylantami.

— *Kiszeniew*. Korpus gwardyjski szczęśliwie przeszedł przez Bessarabię. Lewa kolumna jego napotkała na niejaki czas przeszkodę na Dniestrze, przy Dubossarach: znajdujący się na nim most pływający zerwany był przez nadzwyczajne wezbranie, które nie dozwoliło nawet urządzić przeprawy na promie; lecz ta przeszkoda została w prędkim czasie usunięta.

— W N. XXV. Wojenno-literackiego dzien-

nika, *Stawianin*, wyrażono, jakoby: „Jenerał piechoty Hrabia Nikołaj Michajłowicz *Kamieński* umarł w domu wiejskim, o kilka wiorst od Bukarestu.” To nie tak jest: wszystkim mieszkańcom naszego miasta wiadomo, że ten wódz, opusciwszy dowództwo nad armią, z przyczyny ciężkiej choroby, przyjechał na kuracyę do Odessy, gdzie i umarł w maju, 1811 roku.

Łuck dnia 26 lipca.

Dzisiaj, z południa o 3ciej godzinie, JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ, CESARZEWICZ, WIELKI XIAŻĘ KONSTANTY PAWŁOWICZ, raczył przejeżdżać ze swoją świtą przez miasto Łuck i udał się tegoż dnia, dla obejrzenia, do 25tej dywizyi pieszej, rozłożonej w miasteczku Młynowie, w powiecie Dubieńskim, Gubernii Wołyńskiej; za powrotem ztamąd, dnia 28, o godzinie 4tej z południa przybył tu, i odwiedził Przenaywielebniejszego Metropolite Rzymsko-Katolickich kościołów, *Cieciszewskiego*; w pożądanym zdrowiu udał się tegoż dnia do pogranicznego z tutejszym powiatem miasta Włodzimierza. (z G. S. P.).

Astrachań d. 29 maja.

Śniegi głębokie, które spadły przeszłej zimy, były przyczyną, że, za nastaniem wiosny, puszczanie rzek sprawiło u nas wielkie wylewy, powiększone południowo-wschodnim wiatrem morskim, przez który przybyło wody do Wołgi z morza Kaspijskiego. — Wzniesienie się wody w Wołdze było tego roku daleko większe, niżeli lat poprzednich, i trwało od d. 6 kwietnia do 23 maja, a dochodziło do 13stu stop i 2 cali. Z resztą przedsięwzięte środki ostrożności odwróciły wszelkie nieszczęścia, i wypadek ten nie sprawił złych skutków. 170 domów znajdujących się na Ołżskiej piaszczystej pochyłości uległy zalewowi nocą 20 maja; jednokże mieszkańcy ze swoim majątkiem zdolali ocalić się wcześniej. (R. I.)

RZECZY GRECKIE I TURECKIE. (Journal de St. Petersburg.)

List od granicy Bośni 12 lipca, zawiera szczegóły następne o wypadkach, zaszłych w Bośni w drugiey połowie czerwca: „19. Czerwca, Rządca Bośni Abdurahman-Basza, otrzymał z Konstantynopola deklaracyę wojny ze strony Porty i firman, który mu rozkazywał wystąpić w pole we 40,000 ludzi, ku Drynie, dla obserwowania Serwianów i w części przez Serwiją do Widdynu. Ten firman powinien być być czytany 20go w wielkim meczecie w Sarajewie, w obecności Półkowników nowego wojska i kapitanów, bejów, oraz seymów i spahów; lecz ci ostatni oświadczyli chęć, żeby firman był czytany przez mołtę w samym obozie pod Sarajewem, aby całe wojsko mogło słyszeć rozkazy Sułtana, i prosili Abdurahmana, żeby sam był obecnym temu obrzędowi. Basza na to przystał; lecz zapewne powziąłszy niejkie podejrzenie, posłał do obozu z mołtą jednego himbaszę, którego wyjazd był ogłoszony wystrzałami artylleryi, i który udał się do obozu z wielką pompą, otoczony gwardyą Baszy. Wzięto go za samego Baszę, ponieważ większa część wojska nie znała go z widzenia. Gdy mołta ukończył czytanie firmanu, całe wojsko poczęło krzyczeć przeciw Sułtanowi i przeciw Baszy, którego nazywało zdraycą; w tymże czasie mołta i himbasza polegli od wystrzałów z broni ognistej, a nowe mundury, przysłane do obozu dla wojska, zostały poszarpane i spalone. Gwardya Baszy straciwszy 60 ludzi przymuszona była ustąpić tłumowi. Cały oboz poruszony był ku Sarajewu, chcąc zmusić wojsko Baszy Abdurahmana (którego miano za zabitego) do poddania zamków. Lecz Basza, uwiadomiony o wypadkach zaszłych w obozie, kazał zamknąć bramy zamku Tuslahamu i bronił się w nim przez dzień cały; kilkaset ludzi z obu stron zostało na placu. Piątego dnia rozpoczęto układy między stronami, w skutku których pozwolono rządcy i gwardyi jego wyysść z miasta, pod warunkiem,

że rezydencją swoją założy w *Trawniku*, na wzór swoich poprzedników, i że będzie rządził Bośnią według dawnych zwyczajów. Basza przystał na to i wyjechał tegoż dnia do *Trawnika* ze strażą swoją i z haremem. Jego Kiaja wystąpił już był czterema dniami przed buntem z przednią strażą od 4rech do 5000 ludzi z Sarajewa do Zwornika, gdzie złączył się z Mahmud-Baszą, który miał podobną liczbę wojska i mianowanym był na dowództwo przedniej straży. Na wieść wypadków pod Sarajewem, Kiaja powrócił ze swym wojskiem do *Trawnika*, a Mahmud-Basza został w swoim stanowisku nad Dryną między Wiszegradem i Zwornikiem. Wojsko posiłkowe, przysłane wiosną z Bośni do fortec serwiskich, Belgradu, Szabaczu, Uszycy i Sokola, opuściło je w celu powrócenia do oyczyny, skoro dowiedziało się o wypadkach pod Sarajewem. Lecz Mahmud-Basza odmówił mu przeyscia Dryny, rozdzielał Serwiją od Bośni; wojsko to potrafiło ją przebyć w nocy i natarło na mały oboz Baszy, który przecież zdołał przebiec je znowu za Drynę, gdzie znajdowało się jeszcze podczas odesścia ostatnich wiadomości.

— Podług najswieższych listów z 21 lipca, Abduraman-Basza przybył z około 1000 ludzi i 12 armatami do Tusli, między *Trawnikiem* i Zwornikiem; według tych wiadomości wszystko było spokojnie w Serwii.

— Nowiny z Dalmacji i z Bannatu nie są pomyślne dla Porty, pierwszy z tych krajów ma niedostatek w obozie, a w drugim liczne choroby grassują.

— Dwadzieścia statków austriackich świeżo otrzymało firmany w Konstantynopolu na przeyscie Bosforu do Odessy, tak, że przechodzą tam prawie już niezamknięty. Donoszą z teatru wojny, że Huseyn-Bey zaczął pościnać, skoro przytyli do wojska, dowódców Isakczy i Maczyna.

— Prezydent Grecji otrzymał list następny od swego brata Hr. Viario Capodistrias: „Wypełnieniem w Hydrze i Spezzyi rozkazy, zawarte w dekrete 19 tego miesiąca, uwiadomiam publiczność o środkach przedsięwziętych do nadania tegości administracji i do zapewnienia utrzymania porządku na obu wyspach. J. W. P. dowie się z radością równą tej, z jaką to donoszę, że ten środek energiczny i stanowczy stał się zupełnie nadpotrzebnym. Nie było w Spezzyi nad 10 osób, które miały wyobrażenia naganne; lecz skoro te aresztowano, nie ma odtąd najmniejszej obawy na przyszłość. W Hydrze prosty rozsądek wystarczył do skłócenia wszystkich, aby czekali upłynienia 40 dni obserwacji. Naczelnicy hidryscy i urzędnicy spezzyjscy pomagali dwóm inspektorom nadzwyczajnym z taką roztropnością i tak skutecznie, że rząd może z zaufaniem zupełnem polegać na ich gorliwości patryotycznej i na uszanowaniu ich ku jego rozkazom. Wsparcia rozdane są ubogim w Spezzyi przez inspektora jeneralnego, a w Hydrze przez naczelników. J. W. P. postarzę się z raportu mego, że mieszkańcy obu wysp nigdy nie zasłużyli na oskarżenia przeciw nim zanesione, to jest: że byli między nimi obywatela krzywoprzysięcy, którzy chcieli korzystać z okoliczności teraźniejszych i że rząd powinien był szczególnie czuwać nad nimi. Upraszam J. W. P. komunikować me doniesienie Admiratowi Hr. Heyden, i odmienić przez to chęci, nie zbyt przychylne, jakie on mieć zdaje się, prosząc go, żeby raczył przystać im statek ze swej eskadry, co będzie dla nich przysługą nader ważną. Pałają oni chęcią przywrócenia blasku dawnej sławy swojej, który od niejakiego czasu przez zbieg okoliczności nieszczęśliwych był przyciśniętym. Mniemam, że moja inspekcja nadzwyczajna, zbliża się do końca, i proszę rządu o zlecenie mnie innych poruczeń, jeśli mnie tego godnym uzna. Wszystkie symptomata epidemii od 30 dni na Hydrze znikły. Na pokładzie *Nelsona* 3 czerwca 1828.

N I D E R L A N D Y.
Bruxella dnia 7 sierpnia.

(Journal de St. Petersburg).

J. K. W. Xięźna *Fryderyka* Niderlandzka, powiła szczęśliwie d. 5 córkę, w Hadze.

— D. 2 b. m. obchodzono w Hadze rocznicę narodzin drugiego syna J. K. W. Xięcia Oranii, który się narodził w r. 1818. Nazajutrz młody Xięże wyniesiony został przez J. K. M. na stopień półkownika, i razem mianowany kawalerem wielkiego krzyża orderu Lwa-Belgijskiego. Król Jmć sam go przyozdobił wstęgą orderu, i dał mu szpadę z życzeniem, aby ją zawsze nosił dla honoru oyczyny.

— P. Borel, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA Rossyjskiego w Brezylji, przybył tu d. 1 b. m.

— P. Rivarix, stoletni starzec, którego jubileusz miano obchodzić w *Audenarde*, umarł zrana, w dniu przeznaczonym na ten obchód. We *Frasne* żyje drugi człowiek, mający już lat 119, który jeszcze jest w zupełnej sile i zdrowiu; zaproszony na jubileusz P. Rivarix, przybył do *Audenarde*, a ztamtąd pieszo powrócił do Gandawy.

P O R T U G A L I A.

Lizbona dnia 29 lipca.

(Journal de St. Petersburg.)

Garnizon w Almeida trzyma się jeszcze pomimo to, że oficerowie postanowili poddać miasto Don Miguelowi. Oficer, który dowodzi Miguelistom pod Almeida, jest ten sam *Freira Kortez*, który popełnił podczas wojny na Półwyspie, zbrodnią fałszerstwa, i skazanym był na degradację i na szubienicę; lecz z przyczyny pokrewieństwa z ówczesnym ministrem wojny zamieniono mu tę karę na wygnanie do Afryki. Podczas trwania konstytucji, uciekł ztamtąd, powrócił do Lizbony i władze konstytucyjne go oszczędzały; gra teraz wielką rolę między Miguelistami.

— Zakupiono żywności na 2000 ludzi, którzy będą posłani na Maderę; lecz trzeba będzie jeszcze uzbroid wyprawę mocniejszą, ponieważ *Tercera*, stolica rządu wysp Azorskich, odmówiła przyjęcia Jenerała-Gubernatora z ręki D. Miguela. Dwie fregaty angielskie, które są na kotwicy nie wewnątrz portu, lecz przed zastawą, mogłyby łatwo przeciąć to uzbrojenie przeciwko prawym mieszkańcom azorskim, które tym jest okropniejsze, że wyznaczono już sąd kryminalny wyłączny, mający towarzyszyć wyprawie i wytępić wszystkich stronników D. Pedra.

— Trzej Anglicy, JP. John Doyle, JP. Young, i jeden negocjant gibraltarski, zatrzymani są w więzieniu i mają być niezwłocznie sądzeni, jako winowaycy buntu.

— Dnia 26 —

(z Gazety Warszawskiej).

Mała, w d. 24 b. m., dla rozrywki przedsięwzięta żegluga fregat angielskich aż do zaspły portu, dała powód do rozmaitych wniosków, i sprawiła wrażenie. Mowiono bowiem: iż według podobieństwa do prawdy jest to krokiem przygotowawczym wypowiedzenia wojny, że okręty te zapewne połączą się z innemi, które, jak twierdzą, widziano przy uściu *Tagu* i wraz z niemi blokowac będą *Lizbonę*, fregaty te jednak we 24 godzin powróciły na swe stanowiska.

Od dwóch dni roznosi się głucha wieść o buncie wybuchłym w Algarwii.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 14 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej).

Król Jmć wyznaczył Kommissją do uregulowania wszystkich długów, zaciągniętych przez Xięzą rodziwy swojej przed restauracją. Wezwano przeto wszystkich wierzyteli, aby się zgłosili z swemi dowodami.

Po przyjęciu budżetu i posześciomiesięcznych posiedzeniach, naradzać się miała Izba Depntowanych nad oskarżeniem przeszłych Ministrów; ale Depntowani, bądź dla własnych interessów, bądź nie życząc narad nad oskarżeniem, którego wypadek dla braku dowodów był wątpliwy, rozjechali się, a pozostali nie są tak liczni, iżby posiedzenia dalej odbywać się mogli. Seym Francuzki nie został jeszcze zamknięty, ale sami Depntowani przez wyjazd odroczyli posiedzenia na czas nieograniczony. *Gazeta*

Francyi nazywa to odmówieniem sprawiedliwości. Wszakże niepewny wypadek oskarżenia i taki obrót rzeczy w Izbie Deputowanych nie należy już do nowości.

Minister spraw wewnętrznych kazał oznaczyć Merowi w *Nancy*, iż Monarcha po dwudniowym pobycie w *Lunevillu*, przybędzie tam d. 15 września i zabawi do d. 17 tegoż miesiąca.

— Dnia 15 —

Dnia 12 b. m. pracował Król Jmć w *St. Cloud*, z Panem *Rayneval* i Ministrem spraw wewnętrznych, a potem dał posłuchanie Margrabiemu *Pastoret*, Vice-Prezesowi Izby Parów. Onegdaj przewodniczył Monarcha w Radzie Ministrów, na której się także Xiążę *Delfin* znajdował.

Król Jmć wyjedzie d. 31 b. m. z *St. Cloud*, i pierwszy nocleg odprawi w *Meaux*. Dnia 1 września przybędzie do *Chalons*, dnia 2 do *Verdun*, dnia 3 do *Metz*, dnia 5 do *Strazburga*, dnia 8 do *Kolmaru*, d. 11 do *Lunevillu*, dnia 15 do *Nancy*, dnia 17 do *Toul*, a dnia 18 do *Troyes*.

Jenerał Porucznik *Maison* przybył już do *Marsylii* d. 7 b. m. o południu.

ANGLIA.

Londyn dnia 9 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Stan zdrowia Hrabiego *Liverpool* nie przestaje wzbudzać największej obawy. Zaczyna ten Hrabia nie ma prawie żadnej władzy w lewej ręce i nodze, i od dwóch tygodni miewa mocne konwulsye.

„Słychać (pisze Gazeta *Morning-Chronicle*), iż poseł Austriacki przy dworze tutejszym, odebrał przez *Paryż* niewątpliwą wiadomość, iż Basza Egiptu odwołał całe wojsko swoje z *Morei*. Mniemają, iż wiadomość ta sprawiła w sposobie myślenia znakomitych osób w kraju naszym taką odmianę, iż starać się będą, aby wyprawa Francuzka nie wpłynęła do *Morei*. Powszechném jest zdaniem mieszkańców tutejszych, iż wspomniana wyprawa będzie zaniechana, a to wskutku przełożeń, uczynionych w tej mierze przez rząd Angielski.”

— Dnia 11 —

Posłowie Cesarsko-Rossyyski i Królewsko-Francuzki przy Dworze tutejszym, mieli dziś długą naradę z Xiążęciem *Wellingtonem* i Hr. *Aberdeenem*, w wydziale spraw zagranicznych.

— Dnia 14 —

Jedna z gazet tutejszych pisze: „Listy prywatne ze *Stambułu* pod dniem 10 lipca potwierdzają wiadomość, iż Porta skłoniła się do zezwolenia na traktat z d. 6 lipca. Postanowienie to uważają w stolicy Państwa *Ottomańskiego* za skutek oświadczenia *Ibrahima* Baszy względem ustąpienia z *Morei*. Jakoż zdaje się, iż oba te wypadki mają z sobą ścisły związek.”

AUSTRIA.

Wiedeń d. 11 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Pomiędzy znakomitymi gośćmi, którzy uczęszczają obóz pod *Traiskirchen* swą obecnością, znajduje się także Xiążę Pruski *Wilhelm* (drugi syn Królewski). Monarcha nasz, dla powitania, pojedzie naprzeciw niego z *Weinzierl*, aż do *Budweis*. Każdy z 12 naszych batalionów strzelców pomnożony zostanie jedną kompanią. Dla jazdy i artylleryi zakupują 20,000 koni. Przez to i przez wykonywający się pobór, uzupełniony zostanie etat wojska, przepisany na czas pokoju. Rekruci tymczasowo tylko złożą przysięgę, i znowu zostaną do rodzin swych puszczeni.

Urządzono tu pocztę polową, która co dni 14 przywozić będzie listy z głównej kwatery Rossyyskiej, od naszego Posła Xięcia *Hessen-Homburg*.

Xiążę *Wiktor Metternich*, Szambelan Cesarzowski, przybył z *Paryża* do tutejszej stolicy.

Dnia 6 b. m. sprowadzono giraffę do *Loxemburga*, gdzie Arcy-Xiążęta i Arcy-Xiężne, przybywszy z *Baden*, oglądali ją. Nazajutrz sprowadzoną ją do menażeryi Cesarskiej w *Schönbrunn*. Znajdują się przy niej: koń arabski, 2 krowy egipskie, i 3 piękne białe kozy.

TURCYA.

Stambuł d. 25 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż *Ibrahimowi* Baszy postano rozkaz, aby ciągle zajmował *Moreę*, a taki rozkaz miał ponowić Vice-Król Egiptu, oyciec jego. Tak więc zdaje się, iż znikła nadzieja, jaką jeszcze kilku dniami pierwsi miano na *Pera*, względem uspokojenia Grecyi i wystąpienia pełnomocnika Tureckiego do *Korfu*. W wojsku Tureckiem, a zwłaszcza w obozie pod *Szumlą*, okazuje się dawny duch buntowniczy janczarów. *Hussein* Basza doznaje trudności w utrzymaniu posłuszeństwa. Po bitwie stoczonej dnia 17 b. m. pewny *Bimbasha*, dowódca pułku jazdy, który nie zupełnie wypełnił swoją powinność, i któremu za to *Hussein* Basza zagroził, aby tego więcej nie czynił, jeżeli mu życie miłe, porwał pistolet i wystrzelił do *Serafskie-ra*, lecz chybił; po czém *Hussein* dobył pałasza, i zuchwałemu *Bimbashy* głowę przeciął. Pułk jazdy, który chciał się pomścić za swego dowódcę, został w pień wycięty z rozkazu *Husseina*. Ucięto głowę *Baszy Isakczy*, a *Baszę Braitowa* wtrącono do więzienia w *Szumli*.

Od granic tureckich 2 sierpnia.

Potwierdza się wiadomość, iż *Ibrahim* Basza oświadczył Admirałowi Hrabie *Heyden*, gotowość swoją opuszczenia *Morei*, skoro tylko otrzyma w tej mierze rozkaz od oycy, a okręty od sprzymierzonych.”

Podług listów ze *Stambułu*, życie W. Sułtana nie bardzo jest bezpieczne. Pierwsi jego urzędnicy wierzą, iż zbliża się przeznaczony koniec Państwa Tureckiego. Z pomiędzy wszystkich muzułmanów, mieszkańcy *Stambułu* mają najmniej odwagi, co szczególniej stosuje się do *Ulemów*. Oni zapewne dadzą najpierw hasło, gdy przyjdzie uciekać do *Skutari*.

W Sułtan rozkazał, aby 500 najbogatszych Ormian, oraz 500 najbogatszych Greków i tyleż Żydów, mieszkających w *Stambule*, wynagrodzili szkodę, zrzadzoną przez wylecenie na powietrze fabryki prochu niedaleko wspomnianej stolicy.

Husny Bey kazał uciąć głowę *Ejuba* Baszy, za to, iż się nie bronił lepiej nad *Dunajem*.

Polityka Xięcia *Mitosa* ukrywa się pod dwuznacznością i zasłoną. Może nie bez zasady przypisują temu Hospodarowi Serwii, iż się przyłożył do klęski Baszy Bośnijskiego. *Mitosz* ulega pozornie Porcie, Baszy Belgradzkiemu i innym władzom, ale trzyma na pogotowiu 50,000 uzbrojonej milicyi. Uduje on, iż chce grać rolę bierną, ale w rzeczy samej przysposabia dla oyczyny swojej niepodległość, i sprawi zapewne, iż Bośnia pójdzie za jego przykładem. Godną uwagi jest rzecz, iż żadnemu cudzoziemcowi nie pozwala przystępować do swego kraju.

— Dnia 4 —

List z *Ankony* donosi: „Bryg wojenny, który tu przybył z listami od Admirala Hrabiego *Heyden*, przywiózł wiadomość, iż Hrabia *Capodistrias* odprawił w *Mitika* i *Dragomestre* przegląd 4rotysięcznego korpusu Jenerała *Church*, i dnia 16 lipca chciał udać się na powrót do *Poros*. W żegludze towarzyszyło mu blisko 18 okrętów wojennych sprzymierzonych. To wszystko, co pisma publiczne zagraniczne donosiły o mniemanym spisku przeciw Prezesowi Grecyi, jest zmyśloném przez nieprzyjaciół Greków.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.